

Wolność i jej granice w myśli Burke'a, Tocqueville'a i Milla

Autor tekstu: **Marta Makowska**

Czym jest wolność? Gdzie się zaczyna a gdzie kończy? Na pewno nie wszyscy ludzie mają na ten temat takie same poglądy. A już z całą pewnością nie myśliciele polityczni, których to opinie na ten temat chciałabym w tej pracy przedstawić.

Edmund Burke, *Rozważania o Rewolucji we Francji*

Edmund Burke w swej książce nie mówi wprost o jakiejś teorii wolności. Jego poglądy na ten temat starałam się wyłowić z tekstu.

Opowiada się zdecydowanie przeciwko Rewolucji Francuskiej. Nie potępia Rewolucji jako takiej, lecz uważa, że Francuzi źle postępują, gdyż nie nadają swej nowo odzyskanej wolności godności. Nie korzystają z wiedzy, doświadczeń przeszłych pokoleń: „Wasza konstytucja została zawieszona zanim została udoskonalona, ale dysponowaliście elementami konstytucji niemal tak dobrej, jakiej można by sobie życzyć”. Zlekceważyli, zburzyli wszystko, co do tej pory mieli i zaczęli wszystko od początku, nie mając żadnego planu odbudowy. Rządzą się zasadami terroru i uzurpacji. Wszyscy działający wedle zasad honoru zostali zdegradowani i upokorzeni. Francuzi nadużyli wolności, do której najwyraźniej nie przywykli i nie dorośli. Nie istnieje tam racjonalna wolność. Ten występek przeciw naturze Francuzi przypłacą narodowym bankructwem. Zgromadzenie Narodowe narzuca wszystkim swoje widzimisię za pomocą Gwardii Narodowej, klubów i motłochu. Naród francuski został oszukany. Nadanie wolności jest sprawą bardzo łatwą, jednak stworzenie wolnego ustroju (pogodzenie opozycji wolności i przymusu) wymaga dużej mądrości.

Za wzór stawia Francuzom Anglików. W Anglii „Duch wolności, sam w sobie prowadzący do nadużyć, został powściągnięty pewną bojaźnią trwogą”, dzięki temu wolność tam została podniesiona do wyższej rangi: posiada przodków, herby, pomniki, dokumenty itp. Jest mężna silna i rozumna przez to, że jest związana z tradycją. Wolność ta da się pogodzić z prawem, może się nawet z nim wzajemnie wspierać.

Burke uważa za naturalne to, że istnieją różne klasy, że znajdują się względem siebie w hierarchii. Nadawanie praw przy urodzeniu nie jest jego zdaniem nienaturalne, niesprawiedliwe ani niepolityczne. Stwierdza, że niezbędne jest, aby jedna z klas miała przewagę. Jego zdaniem nie jest to przeciwko wolności, gdyż do władzy predestynują cnota i mądrość. Wolność bez mądrości i cnoty jest największym złem. Wszystko powinno być dostępne, lecz nie dla każdego bez różnicy: nie można posadzić na tronie człowieka głupiego o ciasnych horyzontach, bez wykształcenia.

Jakie ograniczenia i swobody powinno zapewniać społeczeństwo obywatelskie zdaniem Burke'a? Często trzeba hamować ludzkie namiętności i kontrolować ich wolę. Może dokonać tego tylko władza zewnętrzna. Zarówno ograniczenia jak i swobody należą do praw człowieka. Ludzie mają prawo do życia zgodnego z regułami (ustalonymi w danym społeczeństwie), mają prawo do sprawiedliwego traktowania (bez względu na to, jakie funkcje społeczne pełnią), do owoców swych starań, do dorobku rodziców, do wykarmienia i wychowania potomstwa, do zrobienia dla siebie tego, co potrafi się zrobić bez naruszenia praw innych, nie każdy ma równe prawa do udziału we władzy i w zarządzaniu państwem (to powinno być ustalone przez konwencję), nikt nie może być sędzią w swojej sprawie. Ludzie nie mają prawa do tego, co nierozumne i tego, co dla nich niekorzystne.

Ducha wolności nawet w czasach niewoli ożywiała wspaniałomyślna lojalność wobec urodzenia i płci, tego dumnego poddania, posłuszeństwa. Najlepszym ustrojem dla ludzi jest arystokracja. „Demokracja jest najbardziej bezwstydną rzeczą na świecie”.

Alexis de Tocqueville *O demokracji w Ameryce*

Jako filozofa interesuje go głównie pytanie, jak należy zmieniać świat, aby zagwarantować ludziom wolność i wielkość? Jego największą obawą jest to, że świat stanie się przeciętny.

Tyrania większości — jest zagrożeniem dla wolności. Jeżeli kiedykolwiek wolność

przestanie istnieć w Stanach Zjednoczonych to będzie to wina tyranii większości. Bowiem większość, jeżeli nie napotka na swej drodze przeszkód, prawie zawsze jest zdolna wymusić siłą posłuszeństwo, podporządkowanie się mniejszości. Jeżeli ktoś z mniejszości jest traktowany niesprawiedliwie to nie ma się nawet do kogo odwołać, bo wszystko zależy od większości — opinia publiczna, władza wykonawcza, armia. Jest bardzo mało swobody wolnego wypowiedzenia się, gdy ktoś zrobi coś niezgodnego z regułami będzie potępiony przez większość. Znikł też geniusz literacki, gdyż nie istnieje on bez wolności umysłowej, której w Ameryce nie ma.

Zdaniem Tocquevilla wadą polityki Stanów Zjednoczonych nie jest nadmierna wolność, lecz brak zabezpieczenia przed tyranią.

Polityka zdaniem Tocquevilla powinna być oddzielona od religii. Chrześcijaństwo sprzyjało wprowadzeniu w Ameryce republiki i demokracji. Katolicyzm przyzwyczajają ludzi do posłuszeństwa. Kościół nie udziela poparcia żadnemu systemowi politycznemu, opowiada się za wolnością obywateli. „Amerykanie mieszają wolność z chrześcijaństwem, prawie nie potrafią odróżnić jednego od drugiego”

Tocqueville twierdzi też, że społeczeństwa demokratyczne są bardziej rozmiłowane w równości niż wolności. Wolność istnieje także w państwach niedemokratycznych, demokrację wyróżnia nie tyle wolność, co równość możliwości. Społeczeństwa demokratyczne pragną równości w czasie wolności i w czasie zniewolenia. Filozof ten uważa, że w jego czasach wolność nie może istnieć bez oparcia na równości. „W większości narodów europejskich umiłowanie i idea wolności narodziły się jako konsekwencja równości. W tych społeczeństwach równość poprzedzała wolność”

Wyobraża sobie sytuację, kiedy wolność i równość łączą się (do tego ideału dążą państwa demokratyczne): wszyscy obywatele mają wtedy równe prawo do brania udziału w rządzeniu, nikt nie będzie sprawował tyrańskiej władzy, wszyscy są równi, bo wszyscy są wolni. Jeżeli zaistniałaby sytuacja, że równość byłaby w życiu społecznym, a nie byłoby jej w życiu politycznym, to byłoby tak, że ludzie mieliby to samo prawo do życia i dorabiania się, nie braliby jednak takiego samego udziału w rządzeniu.

Ludzie nie mogą być absolutnie wolni nie będąc równymi. Ludzie przywiązują się do równości — wierzą w jej trwałość. Tylko nieliczni (mądrzy) dostrzegają niebezpieczeństwo równości — zło, jakie przynosi ukazuje się po dłuższym czasie, nikt już wtedy nie pamięta jego źródła. Wolność — zło, jakie przynosi jest natychmiastowe, by cieszyć się wolnością trzeba wysiłków i wyrzeczeń.

W Ameryce funkcje publiczne są z reguły wybieralne, ludzie wiedzą, że zależą od innych, dlatego są dla siebie nawzajem mili i starają się sobie wzajemnie pomagać. W duchu mogą ich nienawidzić, lecz chęć zdobycia mandatu powoduje ich uprzejmość. „Demokracja amerykańska rozwija się pomyślnie nie dzięki obieralnym funkcjonariuszom, lecz dlatego, że funkcjonariusze są obierani”.

J. S. Mill, *O wolności*

Mill jako jedyny z tej trójki pisze bezpośrednio o swoich poglądach na wolność. Przedstawia następujące cztery historyczne fazy zyskiwania przez ludzi wolności:

- 1) Za pomocą zyskiwania przywilejów: swobód i praw, których władca musi przestrzegać.
- 2) Hamulce konstytucyjne
- 3) Ludzie przestają uważać niezależne rządy władców mających inne niż oni interesy za prawo natury (wyznaczenie urzędników państwowych).
- 4) Tyrania większości: społeczeństwo tyranizuje poszczególne jednostki, z których się składa.

Mill uważa, że jeżeli kraj jest niecywilizowany to powinien w nim rządzić despotyzm, bo ludzie tam są zbyt głupi (nie doszli jeszcze do momentu, w którym mogliby stwierdzić, że dyskusja prowadzi do prawdy). Natomiast w krajach cywilizowanych można wprowadzić demokrację i wolność.

Mill wskazuje granice wolności jednostki tam, gdzie narusza ona prawa innej jednostki. „Jedynym celem usprawiedliwiającym ograniczenie przez ludzkość indywidualni bądź zbiorowo, swobody działania jakiegokolwiek człowieka jest samoobrona, że jedynym celem, dla którego ma się prawo sprawować władzę nad członkiem cywilizowanego społeczeństwa wbrew jego woli jest zapobieżenie krzywdzie innych.”

Społeczeństwo interesuje się tylko pośrednio wpływem życia i postępowania jednostki na

nią samą, lub wpływem jednostki na innych za ich przyzwoleniem i współpracą.

Właściwa dziedzina ludzkiej wolności obejmuje: wewnętrzną strefę świadomości — wolność sumienia, wolność myśli i uczucia, absolutna wolność w wyrażaniu myśli i słowa, swobodę gustów i zajęć, swobodę do zrzeszania się. Społeczeństwo, w którym te zasady nie są przestrzegane nie jest wolne.

Mill uzasadnia wolność nie jako wynikającą z uprawnienia, lecz dlatego, że jest użyteczna. Dzięki wolności możemy przybliżyć się do prawdy. Filozof ten uznaje, bowiem „zmiennosc” prawdy. To, co obecnie jest uznawane za prawdę za parę lat może okazać się fałszem. Żeby jednak ktoś odkrył to przekłamanie musi istnieć wolność słowa i myśli. Prawda zmienia się bowiem pod wpływem nowych idei. „Najgorszym wykroczeniem, jakie można popełnić w polemice jest piętnowanie zwolenników opinii przeciwnej”.

Odrzuca pogląd jakoby prawda zawsze dawała sobie radę - daje sobie radę jedynie w warunkach wolności.

Tak więc jedną z najistotniejszych wolności była dla Milla wolność słowa. W dyskusji (droga dochodzenia do prawdy) powinien być wypowiedzany każdy głos. „Bez dyskusji zapomina się nie tylko uzasadnienia danej opinii, ale także nazbyt często jej znaczenia”.

W interesie większości należy dopuszczanie do głosu mniejszości, gdyż mając przeciwną opinię, może ich doprowadzić do prawdy. Jeżeli większość będzie grubiańska to mniejszość będzie bała się wyrazić swe opinie i przemilczy być może bardzo ważne idee.

Wolność jest bardzo trudnym tematem do dyskusji. Sądzę, że gdyby doszło do konfrontacji tych trzech filozofów mieli by poważne problemy z ułożeniem jednej zgrabnej definicji wolności, która łączyła by ich jakże odmienne poglądy.

Marta Makowska

Ukończyła socjologię na Uniwersytecie Warszawskim. Mieszka w Warszawie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-07-2005 Ostatnia zmiana: 12-07-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4229) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4229>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl